

Magdalena Kuran

 <https://orcid.org/0000-0001-6815-0011>

UWAGI O RĘKOPISIE ZBIORU KAZAŃ SYLLABUS MARIANUS ANTONIEGO WĘGRZYNOWICZA

SŁOWA KLUCZOWE

Antoni Węgrzynowicz; kaznodziejstwo franciszkańskie; kaznodziejstwo barokowe; kaznodziejstwo XVIII-wieczne; XVIII-wieczne rękopisy; rękopis kazań

W archiwum klasztoru reformatów w Krakowie przechowywane są rękopisy dwóch zbiorów kazań wybitnego barokowego kaznodziei Antoniego Węgrzynowicza (1658–1721). Zakon reformatów, którego był on przedstawicielem, stanowił jeden z odłamów wspólnoty franciszkańskiej. Pierwszy ich klasztor na terenie Polski powołany został do życia w 1622 roku w Zakliczynie nad Dunajcem. Od tego momentu kolejne przybywały w imponującym tempie – tylko do końca 1623 roku powstało ich siedem, a do połowy XVII wieku jeszcze 20 kolejnych (Błażkiewicz 1961: 49). Zakon i jego charyzmat mocno i pozytywnie rezonował z duchowością

Magdalena Kuran – dr, Uniwersytet Łódzki, Instytut Filologii Polskiej i Logopedii, Zakład Dydaktyki Języka i Literatury Polskiej, ul. Pomorska 171/173, 91-404 Łódź; e-mail: magdalena.kuran@filologia.uni.lodz.pl



religijności potrydenckiej oraz potrzebami i oczekiwaniami wiernych. Węgrzynowicz wstępował do wspólnoty reformackiej w 1675 roku, w czasie jej największego duchowego i intelektualnego rozkwitu. Kiedy w 1704 roku (22 lata od przyjęcia święceń kapłańskich) składał funkcję małopolskiego prowincjała, wspólnota zakonna powierzyła mu zadania gwardiana (przełożonego konwentu) i kaznodziei w nieodległym konwencie wielickim. Funkcja predykatora była kadencyjna, a o wyborze decydowała rada wspólnoty. Węgrzynowicz pełnił ją przez dwie kadencje, czyli przez sześć kolejnych lat. W okresie tym ukazały się drukiem trzy zbiory jego kazań: *Melodyja Ś[więtego] Kazimierza* (1704), *Kazań niedzielnych księga pierwsza* (1708) oraz *Alphabetum Immaculatae Conceptionis SS. Virginis Mariae* (1710).

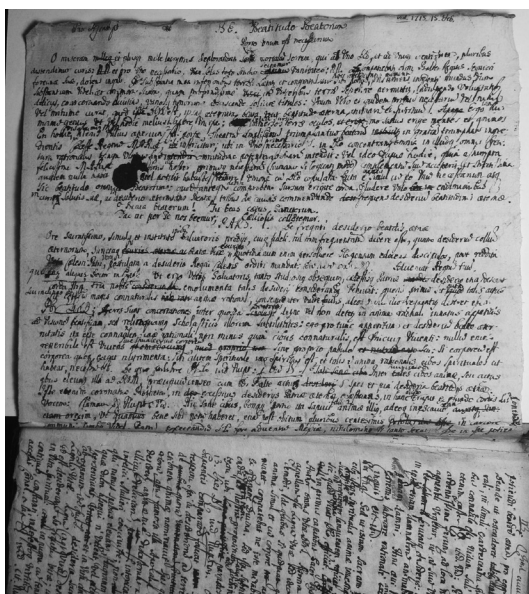
Te sześć lat spędzonych na wielkiej ambonie owocowało jeszcze długo. Także po 1710 roku (kiedy to Węgrzynowicz formalnie zakończył pracę predykatora) ukazywały się jego kolejne kaznodziejskie prace. Już w roku 1711 światło dzienne ujrzał zbiór kazań świątecznych *Nuptiae Agni, Gody Baranka Apokaliptycznego, zaś w latach 1713–1714 dwa kolejne tomy kazań niedzielnych (Kazań niedzielnych księga wtóra; Kazań niedzielnych księga trzecia)*. Ostatnim dziełem był tom kazań łacińskich *Syllabus Marianus* (1717)¹.

Zachowane rękopisy zbiorów kazań o Antoniego to pierwszy z wydanych – *Melodyja Ś[więtego] Kazimierza* – oraz ostatni – *Syllabus Marianus*. W przypadku *Melodyi* tylko list dedykacyjny, słowo do czytelnika oraz nieliczne poprawki na tekstach kazań wykonane zostały ręką Węgrzynowicza. Rękopis ten był wersją przygotowaną dla drukarza, przepisaną przez kilkanaście osób, zapewne współbraci autora (Kuran 2020: 290). Inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku zbioru łacińskiego, który jest autografem². W *Spisie rękopisów bibliotecznych* krakowskiego archiwum reformackiego *Syllabus* zarejestrowany został pod numerem 261. Jest on oprawiony i zszyty (wymiary 21x7x4). Karty ponumerowane zostały ołówkiem. Na pierwszej z nich widnieje współczesny opis: „kazania 1713–1714”, zrobiony przez osobę opracowującą zbiór. W autografie nie ma żadnych tekstów poprzedzających same kazania, a obecnych w druku. W przypadku *Melodyi Ś[więtego] Kazimierza* zachowała się także rozbudowana rama utworu (z wyjątkiem dwóch

¹ Zob. Estreicher 1938: 308–311; <http://worldcat.org/identities/viaf-89452278/> [dostęp: 28.02.2021].

² Można to stwierdzić, porównując go z innymi zachowanymi autografami. *Originalia sub ministerio P. Antonii Węgrzynowicii 1701–1704* (przechowywane w Archiwum Prowincji Franciszkanów-Reformatów w Krakowie) to zbiór luźnych kart, zawierający dokumenty z okresu sprawowania przez Węgrzynowicza funkcji prowincjała małopolskiej prowincji Matki Bożej Anielskiej w latach 1701–1704. Znajdują się tam jego rozporządzenia i okólniki do zakonnej wspólnoty. W rękopisie zachowała się też jego łacińska praca *Cursus theologicus ad mentem doctoris subtilis Ioannis Duns Scoti conscriptus ad laudem Dei et Beatissimae Virginis Mariae Immaculatae Conceptionis in conventu Cracoviensi, 1697–1699* (Archiwum Prowincji Franciszkanów-Reformatów w Krakowie, *Spis rękopisów bibliotecznych*, nr 45).

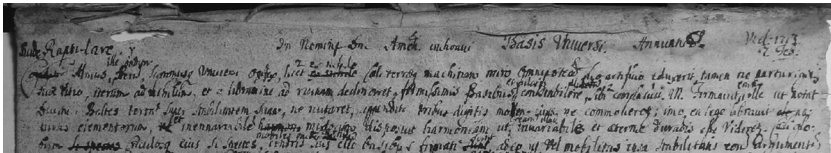
aprobacji). Autograf zbioru *Syllabus* liczy 278 kart, pierwsze trzy są zapisane wzdłuż dłuższej części kartki (k. 4v–5r; il. 1). Większość kazań posiada adnotację na początku i końcu z datą wskazującą na miejsce pracy nad tekstem oraz na czas rozpoczęcia i zakończenia pisania. Właśnie tym informacjom w pierwszej kolejności zostanie tutaj poświęcona uwaga. Pozwolą one przyjrzeć się organizacji pracy kaznodziei, jej rytmowi, a także przyniosą nieco szczegółów biograficznych. Kolejna część tekstu dotyczyć będzie korekt poczynionych na epigramatach obecnych w każdym kazaniu. Na podstawie zmian dokonywanych w ich obrębie można zweryfikować ustalenia Alojzego Jougana uznającego je za wyimki z kościelnych hymnów maryjnych. W rękopiśmie znajdują się też dwie kartki niezwiązane ze zbiorem, które staną się przedmiotem refleksji w części trzeciej. Na ich podstawie można poznać kolejne tajniki kaznodziejskiego warsztatu oraz wniknąć w realia funkcjonowania XVIII-wiecznego klasztoru.



Il. 1. Antoni Węgrzynowicz. 1713–1714. [*Syllabus Marianus syllabarum consonantium alias discursus concionatorii in titulos B. V. Mariae a syllabis initiatos, in quibus, [praemissa congrua moralitate] scripturaliter, figuraliter, doctoraliter, miraculose, historice, SS. Deiparae laudes, praerogativae, mysteria etc., per omnes solemnes eius festivitates depraedicanur. Cum indice locupletissimo, nedum S. Scripturae, et rerum, sed et concionum reductarum pro dominicis ac festis per annum*]. [Kraków–Wieliczka–Lwów]. Archiwum Prowincji Franciszkanów-Reformatów w Krakowie, *Spis rękopisów bibliotecznych*, nr 261, k. 4v–5r

Vilis labor – o pracy kaznodziei

W lewym górnym rogu karty, na której reformat spisał pierwsze kazanie zbioru *Syllabus Marianus*, odnotował też miejsce i dzień (zrobił to później w większości z 70 kazań) rozpoczęcia pracy nad tekstem – 7 lutego 1713 roku w Wieliczce (k. 2r; il. 2). Węgrzynowicz kończył wtedy pełnić funkcję gwardiana w krakowskim klasztorze i jeszcze w tym samym roku przeniósł się do Lwowa, gdzie przez kolejne trzy lata był lektorem (wykładowcą) teologii, a także gwardianem. Datowanie kazań pozwala uszczegółowić, kiedy te przenosiny się odbyły, a także odnotować fakt, że pobliski konwent w Wieliczce, w którym spędził wcześniej wiele lat, stanowił miejsce, gdzie często był.



Il. 2. Tamże, k. 2r

Tak więc, 70 kazań (w druku 1025 stron *in folio*) napisanych zostało pomiędzy 7 lutego 1713 a 14 czerwca 1714 roku. Węgrzynowicz pisał je prawie codziennie, z wyjątkiem czterech dłuższych przerw. Kazanie „Ca”³ rozpoczął pisać 28 marca, następne „Ce” 2 maja, a „Ci” 28 maja. Najdłuższą przerwę, dwumiesięczną (18 września Kraków – 6 listopada Lwów), spowodowała odbywająca się kapituła. W jej trakcie Węgrzynowicz został bowiem wybrany na urząd gwardiana i lektora we Lwowie, co wymusiło przeprowadzkę. Na siedemdziesiąt kazań w dwunastu brak daty ukończenia pracy nad nimi. Jednak na podstawie pozostałych zachowanych datowań można odtworzyć rytm pracy reformata. Węgrzynowicz był niezwykle systematyczny, a tempo jego pracy imponujące. Trzeba bowiem pamiętać o obowiązkach zakonnych, które musiał równocześnie sprawować. Niezależnie od pełnionej funkcji, najpierw gwardiana krakowskiego klasztoru, potem gwardiana i zarazem lektora we Lwowie, sama codzienność życia reformackiego pozostawała bardzo wymagająca, a uczestnictwo w obowiązkowych rytuałach niezwykle czasochłonne. O północy (po czterech godzinach snu) odmawiano jutrznię i laudesy, potem był czas na modlitwę myślną (w sumie dwie godziny). Kolejną modlitwę (*prima*) rozpoczynano o 6 rano. Pozostałe

³ W zbiorze *Syllabus Marianus* kazania zostały uporządkowane według klucza sylabowego. Sylaby powstały poprzez dodanie samogłosek – a, e, i, o, u – do kolejnych czternastu spółgłosek. Mamy więc kolejne sylaby: ba, be, bi, bo, bu; ca, ce, ci, co, cu itd. aż po „tu”. Poszczególne sylaby inicjują kolejne pochwalne tytuły Maryi, które są przedmiotem rozważań w kazaniach (np. sylaby rozpoczynające się od litery „b”: *Basis universi*, *Beatitudo beatorum*, *Bibliotheca Ecclesiae*, *Botrus terrae promissionis*, *Bulla aurea praedestinatorum*).

brewiarzowe modlitwy aż do komplety o godzinie 16 wraz z mszą świętą i innymi nabożeństwami (w zależności od dnia tygodnia i okresu liturgicznego, np. litanie, Droga Krzyżowa, *officium parvum* do Matki Bożej) zajmowały zakonnikom w ciągu doby około ośmiu godzin (Sroka 1975: 165–168). Warto też przypomnieć, że jeśli zaszła konieczność przemieszczania się, reformaci zdani byli na własne nogi. Reguła zakonna zabraniała bowiem poruszania się jakimikolwiek pojazdami. Dotyczyło to także odległych podróży – Węgrzynowicz np. dwukrotnie udał się na kapitułę generalną, raz do Hiszpanii⁴, raz do Rzymu. Obie wyprawy odbył pieszo.

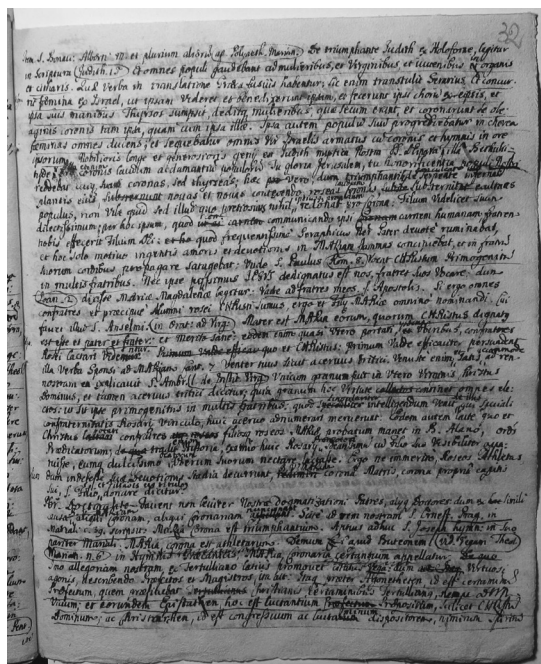
Tylko więc swoisty reżim, który kaznodzieja sobie narzucił, pozwolił mu w tych kilkunastu latach aktywności pisarskiej stworzyć tak wiele. Węgrzynowicz napisał 391 kazań polskich i łacińskich (łącznie na 3223 stronach *in folio*), jest też autorem wydanego już po jego śmierci kompendium z zakresu teologii kontrowersyjnej *Panoplia Ecclesiae Dei seu breve armamentarium pro defensione S[ancti] Fidei Catholicae* (308 stron *in folio*). Pozostawił też rękopis *Cursus theologicus ad mentem doctoris subtilis Ioannis Duns Scoti conscriptus* liczący 1157 kart. Pewne jest, że taka efektywność pracy wymagała ogromnej samodyscypliny. W przypadku omawianego zbioru, ostatniego, który napisał, znaczenie miało zapewne i doświadczenie. Wydaje się, że pozwoliło mu ono pisać kazania właściwie od razu na czysto. I tutaj bowiem system podkreśleń (obecny w rękopisie *Melodyi Ś[więtego] Kazimierza*⁵), mający znaleźć zastosowanie w przygotowywaniu tekstu do druku, pozwala przypuszczać, że autograf mógł zarazem stanowić podstawę dla wydawcy. W druku dominującą czcionką była antykwa, to, co Węgrzynowicz podkreślił (cytaty) podane zostało kursywą, to zaś, co zostało w rękopisie obwiedzione (a znajduje się w tekście głównym), w wydaniu stało się notą marginesową (k. 32r; il. 3).

Na podstawie zachowanych i czytelnych datowań początku i końca pracy nad konkretnymi kazaniem (jest takich 49) widać, że najkrótszy czas pracy nad kazaniem wynosił trzy dni, najdłuższy 12. W statystyce wygląda to następująco:

- 3 dni – 3 kazania;
- 4 dni – 17 kazań;
- 5 dni – 13 kazań;
- 6 dni – 8 kazań;
- 7 dni – 6 kazań;
- 8 dni – 1 kazanie;
- 12 dni – 1 kazanie.

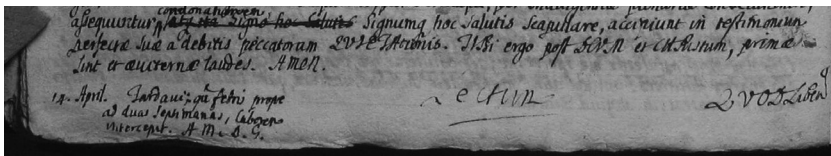
⁴ Relacja z tej podróży pt. *Itinerarium Hispanicum* została współcześnie wydana, zob. Węgrzynowicz 2016: 19–40.

⁵ W drukowanej wersji zbioru zastosowano trzy typy czcionek. Zasadniczą jest szwabacha, antykwy użyto do tekstu łacińskiego, kursywy zaś do cytatów w języku polskim. W rękopisie łacińskie fragmenty są podkreślane grubszą linią, rudobrazowym atramentem, polskie zaś linią cieńszą i ciemnoszarą.



Il. 3. Tamże, k. 32r

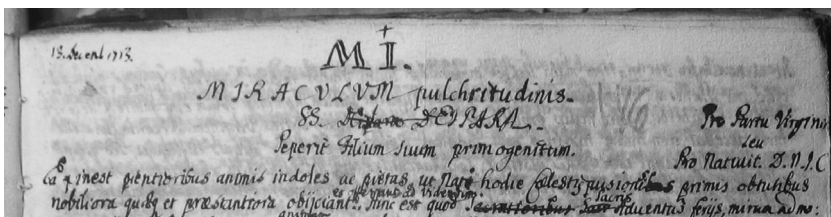
W kazaniu pisany najdłużej, bo przez 12 dni, Węgrzynowicz umieścił rodzaj wytłumaczenia z powodu wydłużonej pracy nad nim. Nie bardzo wiadomo, dla kogo ta informacja została przeznaczona. Być może kaznodzieja przed sobą usprawiedliwiał opóźnienie. Dla człowieka tak pracowitego i systematycznego porzucenie rygorystycznej dyscypliny rytmu pracy mogło stać się problemem. Kazanie „*Qui*” rozpoczął pisać 3 kwietnia, skończył zaś 14 kwietnia (1714 roku). Obok końcowej daty zanotował, iż tak długi czas poświęcony opracowaniu tego tekstu, wynikał z powodu trwających świąt, które utrudniały pracę nad kazaniem (k. 209v; il. 4). Data wskazuje, że chodzić musiało o Wielki Tydzień i czas Wielkanocy. Podobnie autor postąpił przy kazaniu, które pisał 8 dni („*Ri*”). Tym razem zwrócił uwagę, że w okresie tym wygłaszał kazanie o św. Kazimierzu. Praca nad tekstem trwała od 27 lutego do 6 marca (1714 roku), zaś 4 marca przypada wspomnienie królewicza. Postać ta darzona była przez reformatów szczególnym kultem – święty patronował ich krakowskiemu kościołowi, a sam Węgrzynowicz swój pierwszy zbiór kazań *Melodyja Św[iętego] Kazimierza* oparł na pieśni *Omni die*, której autorstwo przypisywano wówczas polskiemu królewiczowi (Bollando, 1668: 343–345).



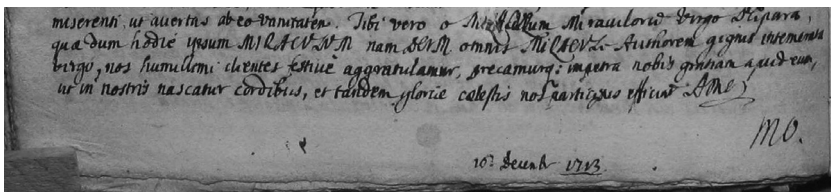
Il. 4. Tamże, k. 209v

Przerwy pomiędzy pisaniem kolejnych kazań wynosiły najczęściej od jednego dnia do trzech. Zdarzało się, że Węgrzynowicz kończył jedno i zaczynał kolejne tego samego dnia (np. „Gi” 27–31 sierpnia, „Go” 31 sierpnia–4 września; „Mi” 13–16 grudnia, „Mo” 16–20 grudnia). Nie zawsze okres okołoświąteczny wybijał go z rytmu pracy. Na przykład porządek pisania na przełomie lat 1713/1714 wyglądał następująco:

- „Ma” 1–5 grudnia;
- „Me” 6–11 grudnia;
- „Mi” 13–16 grudnia (k. 146r–149v; il. 5–6);
- „Mo” 16–20 grudnia;
- „Mu” 22–25 grudnia;
- „Na” 28–31 grudnia;
- „Ne” 1–5 stycznia;
- „Ni” 6–9 stycznia.

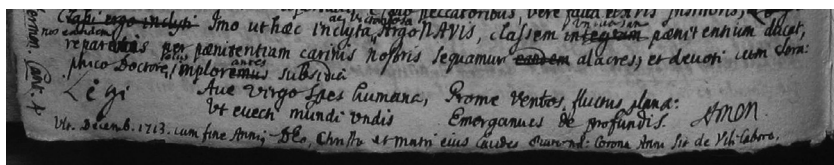


Il. 5. Tamże, k. 146

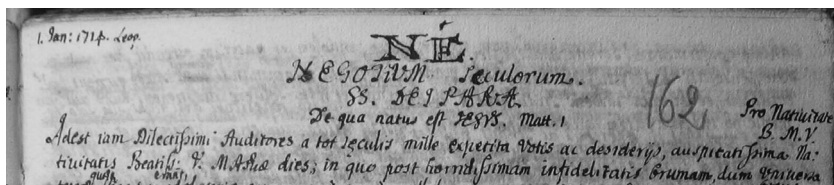


Il. 6. Tamże, k. 149v

Jak więc widać, w tak intensywnym okresie roku liturgicznego – Adwent, Boże Narodzenie, Nowy Rok, Trzech Króli – kaznodzieja pracował systematycznie i bez poślizgów. Znamienne jest pożegnanie starego roku. Przy dacie 31 grudnia 1713, kończącej kazanie „Na”, Węgrzynowicz oddał cześć Bogu, Chrystusowi i Matce Bożej oraz wyraził przekonanie, że zwieńczeniem roku powinna być codzienna, zwykła praca (*Corona anni sit de vili labora*; k. 161v; il. 7). I tak, 1 stycznia rozpoczął pracę nad kazaniem kolejnym („Ne”; k. 162r; il. 8).



Il. 7. Tamże, k. 161v



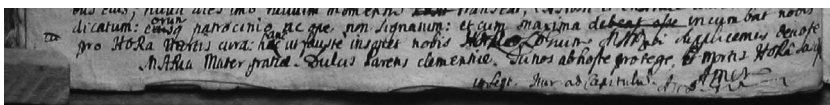
Il. 8. Tamże, k. 162r

Kazania pisał Węgrzynowicz najprawdopodobniej na luźnych kartach, które później zostały zszyte. Świadczyć o tym może zaburzona w pewnym momencie chronologia w datowaniu ułożonych w porządku alfabetycznym kazań, głównie tych pisanych w sierpniu i wrześniu 1713 roku. Poniżej zestawienie układu kazań w zbiorze (po lewej) oraz rzeczywistego porządku ich powstawania (po prawej):

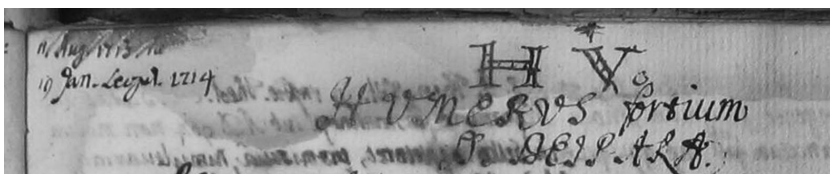
Porządek kazań w zbiorze	Porządek ich pisania	Daty powstania kazań
„Fo”	„Ha”	28 lipca–2 sierpnia
„Fu”	„Fo”	31 lipca–6 sierpnia
„Ga”	„Fu”	4–9 sierpnia
„Ge”	„Gu”	11–15 sierpnia
„Gl”	„Ga”	16–21 sierpnia
„Go”	„Ge”	22–26 sierpnia

„Gu”	„Gi”	27–31 sierpnia
„Ha”	„Go”	31 sierpnia–4 września
„He”	„He”	4–9 września
„Hi”	„Hi”	9–12 września
„Ho”	„Ho”	13–17 (?) września
„Hu”	„La”	1–4 listopada
„La”	„Le”	7–10 listopada
„Le”	„Hu”	14 sierpnia/ 19–22 stycznia

Przed pierwszym z wyszczególnionych kazań („Fo”) i po ostatnim („Le”) chronologia zbioru pokrywała się z chronologią pracy nad poszczególnymi tekstami. Zachwianie dotyczy okresu swoistego zawieszenia, czyli czasu po zakończeniu pełnienia funkcji gwardiana w krakowskim konwencie, a przed objęciem nowych zadań powierzonych mu przez wspólnotę we Lwowie. Te miesiące spędził Węgrzynowicz w nieodległej od Krakowa Wieliczce. Z kazań zawierających adnotację dotyczącą miejsca powstania wiadomo, że pisał tam jeszcze między 9 czerwca a 17 września 1713 roku. Na końcu kazania („Ho”), nad którym pracę rozpoczął 13, a zakończył 17 września, przydał dodatkową informację, iż wyrusza w drogę na kapitułę (*Iter ad capitulum*; k. 113v; il. 9). Kolejne kazanie zaczął pisać dopiero 1 listopada we Lwowie i tam też powstały wszystkie pozostałe. W przypadku jednego z przywołanych kazań („Hu”) data otwarcia to 14 sierpnia. Została ona jednak przekreślona i zmieniona na 19 stycznia 1714 roku (k. 114r; il. 10).

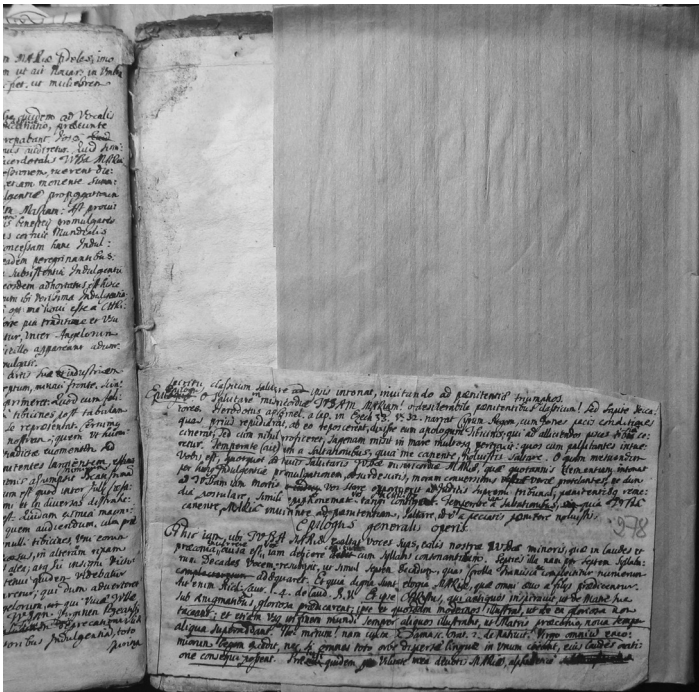


Il. 9. Tamże, k. 113v



Il. 10. Tamże, k. 114r

Z wyjątkiem ośmiu nieco krótszych kazań z początku zbioru (liczących od 6,5 do 7,5 stron), wszystkie pozostałe w rękopisie zajmują po osiem stron. Najprawdopodobniej konsekwentne trzymanie się limitu czterech kart przypadających na kazanie pozwalało zachować autorowi dyscyplinę intelektualną i rygor objętości. Wyjątek stanowi jeszcze kazanie ostatnie, zajmujące w rękopisie pół karty więcej (przyciętej i kończącej rękopis), w druku zaś 10,5 stron (k. 278r; il. 11). Wynikało to tylko z tego powodu, że po epilogu ostatniego kazania kaznodzieja umieścił jeszcze podsumowanie całego dzieła (*Epilogus generalis operis*).



Il. 11. Tamże, k. 278r

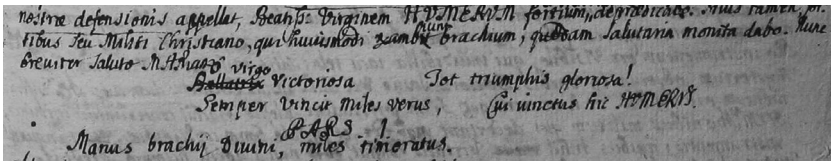
O autorstwie epigramatów

Stały element wszystkich kazań w omawianym zbiorze stanowi epigramat (w sumie jest ich 70), który kończy wstęp każdego z nich. Treść epigramatów nawiązuje zawsze do przedłożenia (*propositio*). Charakter zapisu części z nich pozwala przypuszczać, że reformator sam je tworzył, widać bowiem pracę nad nimi, poprawki

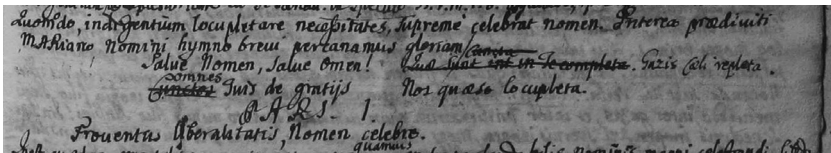
i szlifowanie. Dzieje się tak w 29 przypadkach z 70. Charakter korekt jest różnorodny. Większość polega na zmianie jednego słowa (12) bądź dwóch (4). W jednym przypadku zmiany dokonują się w obrębie całego wersu, w innym w obrębie dwóch, a w jeszcze innym trzech wersów. W sześciu epigramatach przekształcenia obejmują każdy wers. Kilka razy mamy do czynienia z przekreśleniami, które trudno jednoznacznie klasyfikować – mogły one wynikać choćby z przypadkowych błędów wyłapanych już w trakcie pisania lub podczas korekty.

Poniżej zaprezentowano kilka przykładów zmian od pojedynczego słowa po te w obrębie dwóch wersów. Wersja pierwotna zestawiona została z wersją po korekcie, którą też znajdujemy w wersji drukowanej. Nie we wszystkich przypadkach istnieje możliwość odczytania wersji pierwszej, gdyż słowa bywają mocno i kilkakrotnie przekreślone.

Lb.	Wersja pierwotna	Wersja poprawiona
1.	<i>Salve o Maria: [...]</i> (Syll-R, k. 106r)	<i>Ave, ave o Maria: [...]</i> (Syll, kol. 415)
2.	<i>Bellatrix victoriosa</i> <i>Tot triumphis gloriosa!</i> (Syll-R, k. 114r; il. 12)	<i>O Virgo victoriosa</i> <i>Tot triumphis gloriosa!</i> (Syll, kol. 449)
3.	<i>Virgo fortis, nostra mortis, [...]</i> (Syll-R, k. 134r)	<i>Virgo fortis, hora mortis, [...]</i> (Syll, kol. 530)
4.	<i>Lacta, fove parvulum</i> (Syll-R, k. 146)	<i>Lacta, fove hunc parvulum</i> (Syll, kol. 578)
5.	<i>Nostris desiderii: [...]</i> (Syll-R, k. 166r)	<i>Clientium desiderii: [...]</i> (Syll, kol. 659)
6.	<i>Rosea demittit Caelis</i> (Syll-R, k. 50r)	<i>Rosas tibi mittit Caelis</i> (Syll, kol. 192)
7.	<i>Quando venit hora mortis; [...]</i> (Syll-R, k. 110r)	<i>Dum venerit hora mortis; [...]</i> (Syll, kol. 432)
8.	<i>O Coeli Pigmentaria,</i> <i>Fragrans o virgo MARIA!</i> (Syll-R, k. 186r)	<i>O coeli PIGMENTARIA!</i> <i>Fragrans odore MARIA!</i> (Syll, kol. 741)
9.	<i>Salve Nomen, Salve omen!</i> <i>Quae suat [cuncta] in Te completa.</i> <i>Cunctos Tuis de gratiis</i> <i>Nos quaeso locupleta.</i> (Syll-R, k. 130r; il. 13)	<i>Salve nomen, salve omen!</i> <i>Gazis Coeli repleta.</i> <i>Omnes Tuis de gratiis,</i> <i>Nos quaeso locupleta.</i> (Syll, kol. 514)



II. 12. Tamże, k. 114r



II. 13. Tamże, k. 130r

Wprowadzane zmiany sprawiają wrażenie dopracowywania i cyzelowania czy to znaczeń, czy brzmienia. W przykładzie ósmym jedna ze zmian polegała na zdecydowaniu, aby wyraz w całości napisany został wersalikami⁶. Wyeksponowanie tego konkretnego słowa musiało mieć dla Węgrzynowicza znaczenie. W całym kazaniu zapisywał je w taki właśnie sposób. Drukarz wiernie szedł za tego typu wskazówkami. Inny przykład to zapis dużymi literami (w druku wersalikami) imienia Maria, ilekroć pojawiło się ono we wstępie któregoś z kazań (ale już nie w kazaniu właściwym). Okazuje się zatem, że Węgrzynowicz miał wpływ także na edytorski i zarazem estetyczny kształt swej pracy. Nie dziwi to, gdy zważyć na jego artystyczne talenty i zainteresowania. Reformator był malarzem, rzeźbiarzem i rytownikiem, projektował też ołtarze, konfesjonały, kapliczki, groby Pańskie i szopki bożonarodzeniowe (Jaroszewicz 1767: 378). Florian Jaroszewicz odnotował, że „po gankach, refektarzach i ogrodowych framugach” (Jaroszewicz 1767: 378) pełno było gipsowych krucyfiksów, które stworzył Węgrzynowicz. W kronikach zakonu mowa z kolei o licznych rzeźbach i relikwiarzach wykonywanych przez niego na potrzeby wspólnoty zakonnej (Błachut 2009: 549). Swoje umiejętności wykorzystywał także w projektowaniu (pomysł, szkic) i przygotowywaniu drzeworytów do swoich kaznodziejskich prac (strony tytułowe, frontispisy, ilustracje wewnątrz). Sygnował je wówczas następująco: *inv[enit], delineavit, scul[psit] F[rater] A[ntonius] W[ęgrzynovius] R[eformatus] Aut[hor] Oper[is]*. Inaczej było w przypadku kazań łacińskich. W zbiorze *Alphabetum Mariae* Węgrzynowicz podpisał się jako pomysłodawca i wykonawca szkicu, rytował zaś śląski artysta Johann Tscherning.

⁶ W rękopisie polegało to na zapisaniu dużymi literami trzech bądź czterech pierwszych liter. Była to wskazówka dla drukarza, że cały wyraz ma być drukowany wersalikami.

W przypadku zbioru *Syllabus Marianus* był on tylko pomysłodawcą frontispisu, szkic wykonał Karol de Prevot⁷, rytował zaś znów Tschering (*inv[enit] Author operis; del[ineavit] Carol Preuo; sculp[sit] J[ohannes] Tschering*). Zważywszy, jak wiele wskazówek dotyczących edytorskiego kształtu dzieła (układ strony, format czcionki, rozmieszczenie tekstu na stronie) zostawił Węgrzynowicz, a także to, że sam projektował i rytował część frontispisów swoich dzieł, nie można wykluczyć, że zdobne w motywy roślinne inicjały, rozpoczynające poszczególne drukowane kazania w zbiorach łacińskich, są również jego autorstwa (np. *Syll*, kol. 268–269; il. 14). Jaroszewicz wspominał bowiem, że ulubionym motywem malarskim Węgrzynowicza były kwiaty (Jaroszewicz 1767: 378).



FONTES CARMELI

SS. DEIPARA.

Pro Feſto
SS. Scapulari
B. V.
Mariæ.

Stabat autem iuxta Crucem Ieſu, Mater eius. Ioan: 19.

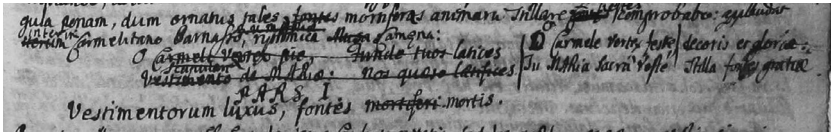
215. **S**emel nonniſ Beatiffimam Virgineſ, in montibus cum luſu feſtiffe legitus; fed pluries cum exultatione. A. A. Steterat illâ vice, dum Filius moriebatur in Caluarie monte; idq; lugubrem induta faccum, amarifcure inſnuaffe videtur D. Pfaltes, dū ſtantem in montibus fanctis ad dextram Regis, in Spiritu præſcio futurorum, contemplatus eſt. *Psal: 44. vbi Pfal: ait: Affiliſ Regine a dextro ſub in veſtibus deaurato. Vbi filiantium de vellimen-*

Il. 14. Antoni Węgrzynowicz. 1717. *Syllabus Marianus syllabarum consonantium seu discursus concionatorij in quibus scripturaliter, figuraliter, doctoraliter, miraculose, historice; præmissa congrua moralitatae SS. Deiparae laudes praeerogativae, mysteria etc. per eius festivitates solennes depraeditantur.* Leopoldis. Typis S.R.M. et Confraternitatis SSS. Trinitatis, kol. 794

Wśród przykładów zmian dokonanych w całym epigramacie znajdujemy tekst z kazania „Fo” (*Fontes Carmeli*):

Wersja pierwotna	Wersja poprawiona
<p><i>O Carmele vertex pie, Funde tuos latices Vestimento [???] de MARIae: Nos quaeso larifices. (Syll-R, k. 70r; il. 15)</i></p>	<p><i>O Carmele vertex feste, decoris et gloriae: Tu MARIa sacra veste, Stilla fontes gratiae. (Syll, kol. 270)</i></p>

⁷ Karol de Prevot był Włochem, cenionym artystą działającym w Polsce i zatrudnionym na stałe na dworze hetmanowej Elżbiety Sieniawskiej, córki Stanisława Herakliusza Lubomirskiego (Łomnicka-Żakowska 2008: 239).

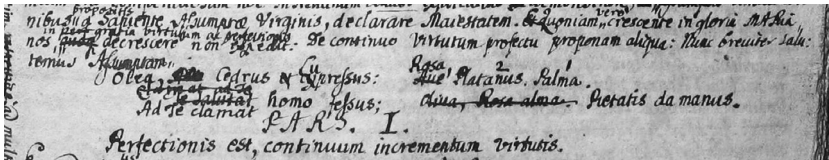


Il. 15. Antoni Węgrzynowicz. 1713–1714. [Syllabus Marianus...], k. 70r

Jeśli w druku pojawiały się jakieś zmiany w stosunku do poprawionej wersji rękopiśmiennej, to dotyczyły interpunkcji. Jest ich bardzo dużo. Ponadto Węgrzynowicz często stosował dwukropek, który w druku zwykle zamieniano na inne znaki (najczęściej przecinek). W przypadku przywołanego epigramatu w wersji drukowanej zastąpił go wykrzyknik. Znalazłam tylko jeden przykład zmiany poważniejszej, dotyczącej słowa. Znajduje się on w kazaniu „Qua” (*Quasi mysteriosissimum*):

Wersja pierwotna	Wersja poprawiona	Wersja drukowana
<i>Olea, [??] Cedrus et cypressus: Ave Platanus. Palma. Te salutat homo fessus; Oliva, Rosa alma. (Syll-R, k. 198r; il. 16)</i>	<i>Olea, cedrus Cupressus: Rosa, Palma. Platanus. Ad Te clamat homo fessus; Pietatis da manus.</i>	<i>Olea, Cedrus, Cupressus, Rosa, Palma, Platanus, Ad Te clamat homo fessus, Invocanti da manus. (Syll, kol. 794; il. 17)</i>

Przypadek ten świadczyć może o tym, że Węgrzynowicz do ostatniego momentu dokonywał korekt i wprowadzał poprawki.



Il. 16. Tamże, k. 198r

**Olea, Cedrus, Cupressus,
Rosa, Palma, Platanus,
Ad Te clamat homo fessus,
Invocanti da manus.**

Il. 17. Antoni Węgrzynowicz. 1717. *Syllabus Marianus syllabarum...*, kol. 794

Epigramaty jako stały element wszystkich 21 kazań spotykamy także w zbiorze *Alphabetum Mariae*. Także tam czterowersowy poetycki utwór podsumowuje każde *prooemium*. Oprócz tego znajdujemy je również jako dowody poetyckie (*probatum poetice*), obecne w każdym kazaniu (liczą od 6 do 12 wersów⁸). W sumie w obu łacińskich zbiorach znajduje się 113 epigramatów jako stałych części w strukturze kazań. Węgrzynowicz nie wskazuje ich proveniencji. Alojzy Jougan, opisując epigramaty z *Alphabetum*, uznał, iż reformat cytował „wymyki z [...] poetów chrześcijańskich”, szczególnie zaś z „hymnów kościelnych, bądź ujętych w księgi liturgiczne, bądź luźnie tylko kursujących” (Jougan 1905: 556). Jednak na tym ogólnym stwierdzeniu poprzestał. Jougan widział w epigramatach obecnych w kazaniach Węgrzynowicza echa hymnografii maryjnej, założył więc, że są one wyimkami z tych hymnów. Zważywszy jednak na to, w jaki sposób odnajdujemy je zapisane w rękopisie, przypuszczać można, że to sam reformat był ich twórcą. Hipoteza ta nie musi do końca przeczyć intuicji Jougana. Węgrzynowicz inspirował się bowiem frazami, metaforami i obrazami obecnymi w doskonale mu znanej tradycji mariologicznej. Jednak rzytaczając w swoich kazaniach pozostałe teksty poetyckie, wskazywał źródło zaczerpnięcia (nazwisko i tytuł dzieła) bądź przynajmniej używał formuły typu „jeden poeta” czy „poeta akademicki”, wskazującej, że utwór nie jest jego autorstwa. Jeśli założyć, na podstawie obserwacji rękopisu, że to on jest twórcą wspomnianych 113 epigramatów, to poznalibyśmy jeszcze jedno twórcze oblicze Węgrzynowicza i zyskali kolejnego poetę nowołacińskiego.

O zapiskach na dwóch skrawkach papieru

Pomiędzy kartkami rękopisu *Syllabus Marianus* znalazły się dwa luźne skrawki papieru, niezwiązane bezpośrednio ze zbiorem kazań. Zaslужują one jednak na uwagę, gdyż pozwalają z jeszcze innej strony przyrzeć się warsztatowi kaznodziei oraz żywiej dotknąć XVIII-wiecznych realiów.

Pierwsza kartka zawiera osnowę kazania, które miało zostać wygłoszone przez Węgrzynowicza do braci zakonnych w wigilię Bożego Narodzenia. Jej treść brzmi następująco:

Materia p[ro] Serm[one] ad Fratres in Vigil[ia] Nativ[itate]

- I. Bonaw[entura] Ś[więty] *in Vita Xi*⁹ wystawiwszy scenę i okoliczności wszelkie Narodzenia P[ana] naszego, których miał informacją przez objawienie osobliwe, na koniec refleksyje czyniąc, medytantowi oczy swoje najpilniej obracać każe na ubóstwo i pokorę, i łaskawość rodzącego się Pana.

⁸ Jest ich 23, ponieważ w przypadku dwóch kazań pojawiają się po dwa utwory (zob. Węgrzynowicz 1710: 77–78, 333–334).

⁹ Skrót tytułu dzieła św. Bonawentury *Meditationes vitae Christi*.

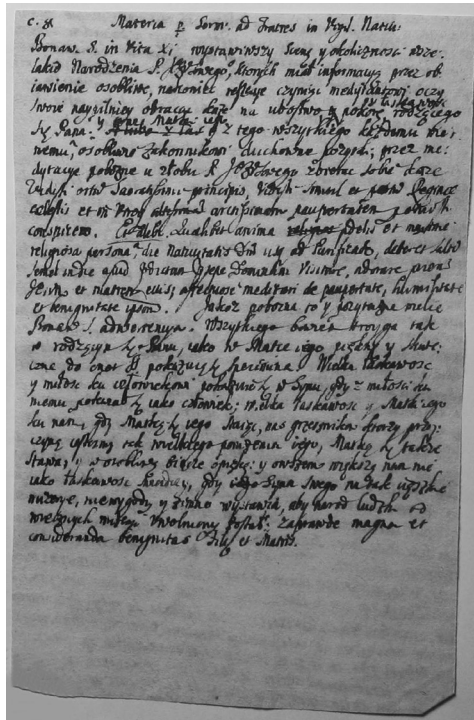
- II. I owszem naraz z tego wszystkiego każdemu wiernemu, osobliwie zakonnikowi, duchowne pożytki przez medytacje pobożne u żłobu P[ana] Jezusowego zbierać sobie karze.
- III. »*Vidisti ortum sacratissimi principis; vidisti simul et partum reginae coelestis, et in utroque artissimam paupertatem potuisti conspicere multis necessariis indigere*« [zob. S. Bonaventura 1868: 519 – dop. M.K.]¹⁰.
- IV. *Et [??] »Quaelibet anima fidelis, et maxime religiosa persona, a die Nativitatis Domini usque ad Purificationem, deberet saltem semel in die, apud praedictum praesepe Domini nam visitare, adorare Puerum Iesum, et Matrem eius affectuose, meditari de paupertate, humilitate et benignitate ipsorum«* [zob. S. Bonaventura 1868: 524 – dop. M.K.]¹¹.
- V. Jakoż pobożna to i pożyteczna wielce Bonaw[entury] Ś[więtego] adwerencyja. Wszystkiego bowiem trojga tak w rodzącym Synu, jako w Matce jego piękne i skuteczne do cnót ś[więtych] pokazuje się *specimina*.
- VI. Wielka łaskawość i miłość ku człowiekowi pokazuje się w Synu, gdy z miłości ku niemu pokazał się jako człowiek;
- VII. wielka łaskawość i Matki jego ku nam, gdy Matką się jego stając, nas grzeszników, którzy przyczyną ustanną tak wielkiego poniżenia jego, Matką się także stawa i w osobliwą bierze opiekę, i owszem, większą nam niejako łaskawość świadczy, gdy [jego] Syna swego na tak ciężkie mizeryje, niewygody i zimno wystawia, aby naród ludzki od wiecznych mizeryi uwolniony został. Zaprawdę *magna et consideranda benignitas Fili et Matris*.

Tekst zapisany jest *in continuo* (Syll-R, [luźna karta]; il. 18). Rozpisano go tutaj celowo na cząstki, aby lepiej widoczny był jego konspektowy charakter. Bo konspektem chyba można nazwać to, co sam Węgrzynowicz określił mianem *materia pro sermone*. Na podstawie obserwacji drukowanych kazań reformata można z dużym prawdopodobieństwem założyć, jak wyglądałoby rozwinięcie zachowanej notatki. Znajdujemy tu wyraźne sugestie, jaką strukturę najprawdopodobniej przybrało właściwe kazanie, w jaki sposób zostało rozczłonkowane oraz jakie wątki rozwinięte zostały w poszczególnych cząstkach.

Punktem wyjścia i zarazem oparcia stała się myśl wywiedziona z dzieła św. Bonawentury *Meditationes vitae Christi*, z części dotyczącej narodzin Jezusa. We fragmencie tym doktor seraficki zaleca odbiorcy trzy kwestie do medytacji: ubóstwo, pokorę i łaskawość Nowonarodzonego (cz. I). Częstka druga sugeruje, że w rozwinięciu kazania Węgrzynowicz skupi się na „duchownych pożytkach” płynących z ich rozważania. Częstka trzecia i czwarta to cytaty z przywołanego na początku dzieła Bonawentury.

¹⁰ W tłumaczeniu: „Patrzałaś tedy na przyjsie na świat Najwyższego Pana, a oraz patrzałaś, jak Go zrodziła, Królowa niebieska, a zauważać mogłaś w oboju najwyższe ubóstwo, wystawiające ich na różne niedostatki” (św. Bonaventura 1879: 52).

¹¹ W tłumaczeniu: „Każda dusza wierna, a zwłaszcza w zakonie żyjąca od dnia Narodzenia Pańskiego aż do święta Oczyszczenia powinny przynajmniej raz na dzień nawiedzić Przenajświętszą Pannę przy żłobku; oddać tam serdeczną cześć Dzieciątku Jezus i Matce Jego i rozpamiętywać ich ubóstwo, pokorę i dobroć (św. Bonaventura 1879: 72–73).



Il. 18. Antoni Węgrzynowicz. 1713–1714. [Syllabus Marianus...],
[luźna karta między stronami]

W pierwszym z nich znajdujemy kolejny element, który najprawdopodobniej mógł ustrukturyzować wywód kaznodziei. Mowa tu o Jezusie (*sacratissimus princeps*) i Maryi (*regina coelestis*) jako dwóch (*utroque*) wcieleniach najdoskonalszego ubóstwa. W kolejnym cytacie znajdziemy ów fragment, z którego zaczerpnął kaznodzieja trzy kluczowe słowa mające stanowić kanwę kazania: *paupertas*, *humilitas*, *benignitas*. Cytaty te wyznaczyły, jak się wydaje, strukturalny i myślowy porządek kazania. Ich fragmenty, poszczególne frazy, słowa powracały zapewne jako lejtmotywy w wyłożonym już kazaniu, inicjując kolejne jego części i podczęści.

Potwierdzenie tego znajdujemy w cząstce piątej, w której padają słowa: „Wszystkiego bowiem **trojga** tak w rodzącym **Synu**, jako w **Matce** jego piękne i skuteczne do cnót ś[więtych] pokazuje się *specimina*” [wyróżnienia – M.K.]. Mamy więc trzy elementy – ubóstwo, pokorę i łaskawość – rozpatrywane kolejno w postaci najpierw Chrystusa, a potem Maryi. W ich obrębie zaś kaznodzieja wyodrębnił

zapewne i omówił szczegółowiej wspomniane *specimina* (dowody, przykłady). Wszystkie one natomiast odniesione zostać miały do człowieka-grzesznika.

Cząstki szósta i siódma dają próbkę tych *speciminum*. Są wśród nich „ciężkie mizeryje” (dopowiedziane jako „niewygody i zimno”), dające jednak szansę na dalsze uszczegółowienie. Dostajemy też próbkę kluczowej być może figury myśli, którą Węgrzynowicz mógł wyzyskać w swym wywodzie. Wskazują na nią wyrazowe dublety. Mamy tu do czynienia z figurą przez dodanie (*figura per adiectionem*), polegającą na powtórzeniu słowa z rozluźnieniem formy fleksyjnej (*polyptoton*; człowiekowi [...] człowiek; Matki [...] Matką [...]); mizeryje [...] mizeryi) oraz znaczenia słowa (*distinctio*). Dystynkcja wyraża się w odniesieniu słowa „człowiek” pierwszy raz do wiernego-grzesznika, zaś po raz drugi do wcielonego Boga. Z kolei Maryja najpierw jest matką Jezusa, a potem każdego człowieka.

Co ciekawe, w reformackim skrypcie z zakresu retoryki dla studentów przygotowujących się do głoszenia kazań wśród najbardziej właściwych (do zastosowania we wstępie) figur, które będą mogły znaleźć się również w rozwinięciu kazania, wymieniono *distinctio* (tu określoną jako *antithesis seu contentio*)¹². W praktyce kaznodziejskiej Węgrzynowicza najczęściej spotykamy kazania dwu- i trzyczęściowe (znów zgodnie z sugestią ze skryptu¹³). *Divisio* kazania, jej zapowiedź i wskazanie źródła, z którego jest wywiedziona, zawsze umieszczał reformat w *exordio*. Alojzy Jougan, analizując sposób konstruowania przez Węgrzynowicza kazań, zwracał uwagę, że „samo opracowanie tematu [...] dzieje się wedle stałej normy, żeby nie powiedzieć: metodą szablonową” (Jougan 1905: 552). Owa szablonowość pozwala też z dużym prawdopodobieństwem założyć możliwy schemat kazania, do którego reformat przygotował konspekt. Przypomina on nieco mechanizm strukturyzowania kazania omówiony przez Marka Skwarę na przykładzie *Kazania na dzień św. Katarzyny* (z *Kazań świętokrzyskich*), w którym to poszczególne trzy części (*divisio*) wywiedzione zostały z inicjującego biblijnego cytatu, z kolei na następnym poziomie podzielono je na cztery cząstki (*subdivisio*) (Skwara 2009: 154–157). Na przykładzie konspektu Węgrzynowicza, skonfrontowanego z jego praktyką kaznodziejską, widać, iż taki sposób przygotowania bazowej materii miał przede wszystkim znaczenie pragmatyczne. Wyznaczał główne wątki, a zarazem części kazania, wyrażone poprzez pojęcia-klucze (*divisio*: ubóstwo, pokora, łaskawość). W ich obrębie ustanawiał zaś kolejne możliwe podziały (*subdivisio*: w Synu; w Matce) i podpodziały (*sub subdivisio*: mizeryje)¹⁴.

¹² Wśród tych figur wymienia autor skryptu następujące – *antithesis seu contentio*, *hypothyposis seu descriptio*, *aporia seu dubitatio*, *prolepsis seu occupatio*, *parphysia seu licenam*, *merismos seu distributio*, *hypomene seu suspensio* [...] *interrogatio*, *prosopophea*, *apostrophae* (O głoszeniu kazań: k 2r).

¹³ *Debet esse brevis ut paucis verbis et membris absolvatur, potissimum bimembris aut trimembris est usitata* (O głoszeniu kazań: k 10v).

¹⁴ O takich wielopiętrowych podziałach (*divisio*, *subdivisio*, *sub subdivisio*) jako modelu charakterystycznym dla kazań scholastycznych pisze Marek Skwara (zob. Skwara 2009: 156).

We wspomnianym skrypcie retorycznym znajduje się też część poświęcona podziałom w obrębie kazania¹⁵. Autor przekonuje, że służą one przejrzystości wywodu, elegancji oraz pamięciowemu zapanowaniu nad materią *sermonis*¹⁶ i zaleca, by mieściły się w liczbie od dwóch do trzech¹⁷.

Ta krótka notatka stanowiąca bazowy materiał dla kazania, które miał Węgrzynowicz wygłosić do współbraci, pokazuje, jak pracował ten doświadczony kaznodzieja. Miał już wtedy za sobą kilkaset napisanych kazań i zapewne równie wiele wygłoszonych (dziewięć lat sprawowania oficjalnej funkcji kaznodziei w Bieczu i Wieliczce; kazania gościnne, okolicznościowe oraz te związane ze sprawowanymi funkcjami). Ale nawet wtedy, gdy przyszło mu wygłosić słowo do małej, zamkniętej wspólnoty, w której był przełożonym, przygotowywał się. Warto zwrócić uwagę, że kartka, na której zapisał ów konspekt, znajdowała się między 166 a 167 kartą rękopisu. Znajdujemy tam *sermo „Ni”* (*Nidus caelestis aquilae*), które jako jedno z zaledwie dwóch w całym zbiorze kazań na święta maryjne (obok „Mi” – *Miraculum pulchritudinis*) zostało opisane jako właściwe do wygłoszenia w święto Bożego Narodzenia. Brak tam jednak punktów stychnych z omawianym szkicem. Być może Węgrzynowicz, szukając inspiracji, sięgnął do kazania bożonarodzeniowego, nad którym pracował dwa lata wcześniej (6–9 stycznia 1713 roku). Hipoteza, że konspekt powstał na święta 1715 roku, wynika z daty, jaką znajdujemy na kartce drugiej, towarzyszącej jej bezpośrednio, gdzie widnieje data 23 grudnia 1715 roku. Ta kartka jest mniejsza. W przeciwieństwie do tamtej, która ma równo przycięte brzegi, krawędzie tej są nierówne, lekko poszarpane. Zapisana została dwustronnie – z jednej strony znajdujemy informację o adresacie, z drugiej wiadomość dla niego. Jej treść brzmi:

[recto]

Memu Wielce M[iłość]ciw[emu] Panu i Dobrodziejowi J[ego] m[os]ć Ks[iędzu] Gwardyjanowi O[jców] Reformatów Konwentu Lwowskiego M[emu] M[iłościwemu] Panu oddać. (*Syll-R*, [luźna karta]; il. 19)

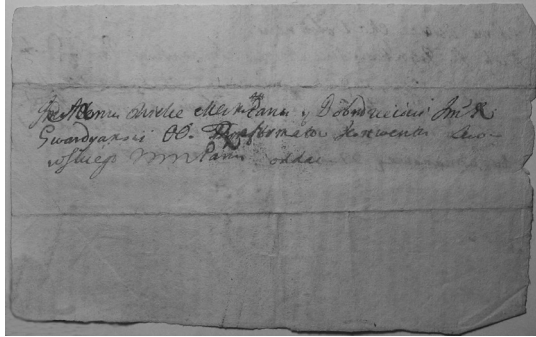
[verso]

Mnie Wielce M[iłościwy] Dobrodzieju
Z woli M[iłościwej] Jej[m]osć Pani Wojewodziny Smoleńskiej, Pani i Dobrodziejki mojej, posyłam na konwent M[iłościwych] Państwa na Wilią ryb: szczupaków 20, okoni 20 przez J[ego]m[os]ć Ks[iędza] Trynitarza. Zaty[m] mnie łasce M[os]ci Dobrodzieja oddaję w Siemianowicach 23. [Decem]bris 1715. Tomasz Gulicz (*Syll-R*, [luźna karta]; il. 20)

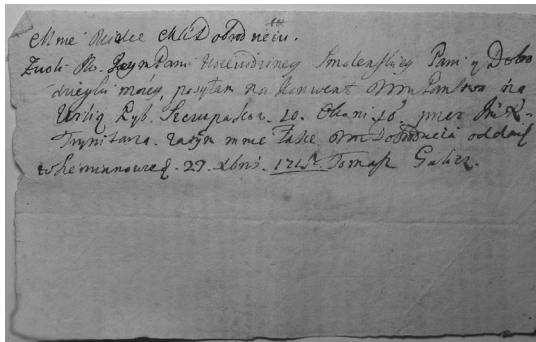
¹⁵ *O głoszeniu kazań*: k. 13v–14r (*Caput II. De propositione; Lectio II. De divisione; Appendix II. De subdivisione*).

¹⁶ *O głoszeniu kazań*: k. 13v. *Subdivisio propter perspicuitatem concionis, eiusque elegantia, tam obsidium memoriae multum commendabilis.*

¹⁷ *O głoszeniu kazań*: k. 14r. *Subdivisionis multum placet auditoribus proindeque quantum fieri potest duobus aut tribus membris absolvatur.*



Il. 19. Tamże, [luźna karta między stronami *recto*]



Il. 20. Tamże, [luźna karta między stronami *verso*]

Osobą, do której skierowano te słowa, był Węgrzynowicz. To on w grudniu 1715 roku pełnił funkcję gwardiana lwowskiego konwentu reformatów. Informacja z drugiej strony kartki pozwala dotknąć realiów dotyczących funkcjonowania reformackiego klasztoru. Podpisał się pod nią niejaki Tomasz Gulicz, który na prośbę wojewodziny smoleńskiej przekazał zakonnikom lwowskiego reformackiego konwentu ryby na wigilię (za pośrednictwem anonimowego trynitarza). Ofiarodawczyni to Anna z Tarłów Cetnerowa (1686–1733), żona ówczesnego wojewody smoleńskiego Franciszka Cetnera (wcześniej starosty kamienieckiego i pułkownika wojsk królewskich)¹⁸. Anna była córką Stanisława Tarły i Teresy z Duninów-

¹⁸ W tym samym roku wojewodą był też Aleksander Jan Potocki (1712–1714). Kiedy umarł, zastąpił go Cetner, który pełnił tę funkcję aż do swej śmierci w 1732 roku. Zważywszy, że mowa o ostatnich dniach roku, przypuszczać należy, że wojewodą był już wówczas Cetner (Hejnosz 1937: 238).

-Borkowskich¹⁹. Miała cztery siostry, z których dwie najmłodsze zostały zakonnkami. Franciszka (zm. 1755) wstąpiła do benedyktynek i została ksienią klasztoru w Sandomierzu, najmłodsza zaś, Ludwika, była norbertanką w klasztorze w Busku²⁰.

Taki oto konwencjonalny, laudacyjny portret Anny skreślił jezuita Franciszek Kowalicki w kazaniu wygłoszonym podczas uroczystego objęcia funkcji ksieni przez jej siostrę Franciszkę:

Anna Cetnerowa wojewodzina smoleńska, kandoru najmniejszą limą niezbrukanego pani. Jej polskiego poety wiersz przypiszę: „Droższe niż ma kwiat klejnoty, od niewinnej wzięłaś cnoty. O łask daninie (*charistes* je zowie język łaciński), lubo nic nie mówię, znać je w twarzy położeniu, znać w postępkach, znać w imieniu” (Kowalicki 1728: 10).

Działalność dobroczynna możnowładców wobec zakonów pozostawała zjawiskiem powszechnym. Tutaj pozostaje odnotować, że Cetnerowa wspierała lwowską wspólnotę reformacką i zapewne tamtejszych trynitarzy. Zakon Trójcy Przenajświętszej został sprowadzony do Polski przez Jana III Sobieskiego w 1685 roku, pierwszą siedzibę pozyskał we Lwowie. Jego główną misją było uwalnianie więźniów z niewoli tureckiej i tatarskiej. Do 1715 roku polscy trynitarze mieli już za sobą dziewięć akcji wykupu (tzw. redempcji). Wszystkie kończyło uroczyste wkroczenie do Lwowa z osobami wydobytymi z niewoli. W 1712 roku podczas dziewiątej redempcji wraz z zakonnikami wróciło 56 osób. Koszt wykupu wynosił 55 391 zł 12 gr (Białynia-Chołodecki 1911: 86–88). Wiadomo, że w 1710 roku Franciszek Cetner, jeszcze jako kasztelan smoleński, ofiarował na tę redempcję „kielich, patenę i akcesoria ozdobione klejnotami”, wśród których znalazło się 170 szmaragdów, rubinów i diamentów (Białynia-Chołodecki 1911: 52). Kontakty Cetnerów z trynitarzami, jak przypuszczać można z liściku, nie ograniczały się tylko do składania hojnych darów. Mogła to być też codzienna zwykła zażyłość. Świadczy o tym trynitarz jako posłaniec od wojewodziny Cetnerowej z przesyłką świąteczną dla lwowskich reformatów.

Ryby przekazane klasztorowi na wigilię Bożego Narodzenia zaświadczać też jałmużniczą praktykę reformatów. Istotą ich charyzmatu było ubóstwo, które, jak pisał historyk zakonu, stało się „przyczyną ich powstania, racją bytu i rozwoju”

¹⁹ Nieco informacji o Annie można uzyskać z pracy dotyczącej jej siostry, Magdaleny. Zob. Popiołek 2013: 435, 439–441, 451–452.

²⁰ Anna i Ludwika zostały przywołane w *Kazaniu na konsekracji ksieni sandomierskiej, najprzewielebniejszej panny Jejmości Panny Franciszki Tarłówny. W niedzielę wtórą po Wielkiejnocy* (Kowalicki 1728: 10–11). Kazanie dołączone zostało do zbioru kazań świątecznych; znajduje się na jego końcu i ma odrębną paginację). Bożena Popiołek pisała, że były cztery siostry Tarłówny: Anna, Magdalena, Konstancja i Franciszka (Popiołek 2013: 435). Kazanie Kowalickiego kaže zweryfikować tę informację i dodać jeszcze jedną, najmłodszą, Ludwikę.

(Sroka 1975: 263). Jeden z jego przejawów stanowiło rygorystyczne przestrzeganie zasady, która nie pozwalała zakonnikom używać pieniędzy. Złamanie jej skutkowało karcerem i utratą sprawowanej funkcji (Błażkiewicz 1961: 138–139). Reformaci starali się zatem być samowystarczalni. Dlatego też w klasztorach mieli np. tkalnie, szwalnie, introligatornie, piekarnie. W przyklasztornych ogrodach uprawiano warzywa i owoce na własny użytek (Błażkiewicz 1961: 88–89). Plony tam zebrane nie wystarczały jednak na całoroczne wyżywienie wspólnoty, praktykowano więc chodzenie po kweście. Zgodę na nią wyrażały za każdym razem władze klasztoru. Jałmużnę można było przyjmować tylko w naturze i w ilości, która nie pozwoliła poczynić z daru zapasów. Jeśli okazało się, że jest jej za dużo, reguła zobowiązywała zwrócić naddatek darczyńcy. Praktykę tę poświadczył Wacław Potocki, który miał do czynienia z jałmużnikami z bieckiego klasztoru reformatów (Węgrzynowicz był tam kaznodzieją w latach 1690–1692, jeszcze za życia poety). W jednym ze swoich wierszy pisał:

[...] Sami reformaci
 Pilnują tej reguły, przeto żyją skromnie,
 Kto im co nazbyt pośle, odesła, jako mnie.
 Nie odesłać by tak całych karawanów
 Insze zakony, jąwszy od świeckich plebanów.

(Potocki 1918: 390).

Tutaj jednak mamy do czynienia z nieco inną sytuacją. Zakonnicy bądź otrzymali świąteczny podarunek od wojewodziny, bądź – co bardziej prawdopodobne – była to zapłata za pracę. W wykładzie reguły św. Franciszka, który stanowił stały element ich formacji, znajdujemy rozdział regulujący kwestię przyjmowania zapłaty za pracę wykonaną poza wspólnotą:

Iż bracia za prace swoje mogą przyjmować różne potrzebne do używania rzeczy, jako to chleb lub zboże, mięso, ryby i tym podobne, z tą okolicznością: najprzód, aby nie czynili umowy albo ugody ściślej z dobrodziejem, co ma dać za prace i robotę [...]. Iż lubo Ś[więty] Patryjarcha pozwala w nadgodę pracy przyjmować rzeczy do wyżywienia, odzienia i inszego używania służące, nie pozwala jednak chociaż i za prace brać i przyjmować rzeczy zbytecznych, niepotrzebnych, drogich [...], gdyby to było przeciw ubóstwu [...]. Tym bardziej zabrania Ojciec Ś[więty] i nie pozwala żadną miarą przyjmować groszów względem jakiegokolwiek pracy, czyli to za msze, za kazania lub insze usługi [...] (*Wykład istotny reguły...* 1771: 130)

Za sprawą tej błahej notatki wsuniętej między karty rękopisu można również domniemywać o liczbie zakonników przebywających w 1715 roku we lwowskim konwencie. Świadczyć o tym może liczba ofiarowanych na wieczerzę wigilijną ryb. Nie mogli ich być więcej ponad bieżącą potrzebę. Wśród „występków lub

grzechów przeciw ubóstwu” (zwanych ogólnie proprietarstwem) wymieniano bowiem następująco: „Jałmużnę na potrzeby brackie daną chować na czas przyszły, dusić, skąpić, czasem tak, że się to i popsuje, ryby posną, insze rzeczy pogniją” (*Wykład istotny reguły*... 1771: 152).

Zachowały się informacje jedynie o liczebności na przestrzeni lat zakonników konwentu krakowskiego. I tak, wiemy, że w 1715 roku było ich tam 33 – 14 księży, 9 kleryków, dziesięciu braci (Wilczyński 1893: 186). Jeśli założyć, że we Lwowie było ich 40, to może właśnie dlatego definitorium skierowało tam Węgrzynowicza (wcześniej już m.in. gwardiana krakowskiego i prowincjała małopolskiego). Powierzono mu we Lwowie nie tylko stanowisko gwardiana, ale także lektora teologii, podczas gdy u reformatów zakonnicy stosunkowo rzadko pełnili dwie funkcje jednocześnie. Niewykluczone, że w coraz mocniejszym ośrodku, z licznymi studentami, potrzebny był przełożony, a zarazem wykładowca z dużym doświadczeniem na obu polach²¹.

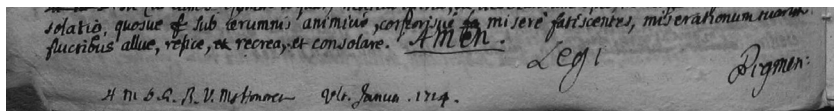
Ostatnia kwestia to rodzaj ryb, jakie trafiły na reformacki stół. Zważywszy na regułę zakonu, musiały to być gatunki pospolite i tanie, które nie pozwoliłyby zakonnikom naruszyć szczegółowych i wymagających zasad dotyczących ubóstwa. Wśród nich znajdowały się liczne normy związane z regułami żywienia i poszczenia. Co do postu obowiązywała m.in. zasada, „aby na takich potrawach przestawać, jakich w tym kraju ludzie pobożni zażywają”, podkreślano też, iż „zbytek wymyślny w potrawach nie zgadza się z postem” (*Wykład istotny reguły*... 1771: 61). Jeszcze niemal sto lat później Julian Ursyn Niemcewicz, wspominając swoje wigilie z dzieciństwa (tj. z lat 60. XVIII wieku), wśród potraw – prócz zupy migdałowej, barszczu z uszkami, placuszków z makiem i miodem, krążków z chrzanem – wymieniał też ryby: „karpia do połowy, szczupaka z szafranem [...], okunie z posiekanymi jajami i oliwą” (Niemcewicz 1868: 19).

*

Pracę nad zbiorem zakończył Węgrzynowicz 14 czerwca 1714 roku, drukiem zaś ukazał się *Syllabus* we Lwowie w roku 1717. Notatka z grudnia 1715 roku wsadzona pomiędzy jego karty wskazuje, że kaznodzieja miał rękopis ciągle przy sobie. W wersji drukowanej znajdujemy w ramie wydawniczej pięć aprobacji cenzorskich z datami ich wystawienia. Najwcześniejsza pochodzi z 17 października 1714 roku (wystawił ją reformat Marian Łapczyński, wówczas kustosz prowincji małopolskiej, kaznodzieja konwentu sandomierskiego), ostatnia z 28 października

²¹ Węgrzynowicz miał wieloletnie doświadczenie jako wykładowca filozofii (1683–1689, Lublin) i teologii (1692–1695, Lublin; 1695–1701, Kraków).

1715 roku (autorstwa Jana Tomasza Józefowicza, kanonika lwowskiego, a zarazem archidiecezjalnego cenzora). Widać więc, że ponad rok (od czerwca 1714 do sierpnia 1715 roku) trwała oficjalna procedura cenzorska. Zgodę, prócz jeszcze dwóch przedstawicieli władz prowincji małopolskiej, wystawił też włoski wicekomisarz generalny zakonu (Deodatus à Roma). Czy to właśnie omawiany rękopis krążył pomiędzy cenzorami i czy to na jego podstawie wydawali oni aprobację? Nie ma pewności. A może, tak jak w przypadku *Melodyi Ś[więtego] Kazimierza*, powstał jeszcze jeden egzemplarz, „czystopis” (przepisany przez współbraci) z miejscem na uwagi cenzorskie. W rękopisie *Melodyi* poprawki czynione są przez osobę postronną, cenzora i/bądź korektora. Uwag samego Węgrzynowicza jest tam zaledwie kilka (Kuran 2020: 274–275, 278–282). Z kolei w tym rękopisie poprawki (językowe, merytoryczne, uzupełnienia) nanosił sam Węgrzynowicz. Czy robił to po uzyskaniu aprobacji, czy wcześniej, trudno rozstrzygnąć. Na pewno pozostawił w rękopisie ślad poczynionej korekty. Na końcu 25 kazań odnotował fakt lektury (najczęściej *Legi, Lectum est* oraz *Lectum*; k. 185v; il. 21). Pierwsza adnotacja znajduje się na karcie 121, później pojawiają się one z dużą regularnością, bywa, że kazanie po kazaniu. Niewykluczone, że reformat czytał fragmentami, wpierv dużą partię, potem krótkimi częściami, od jednego po cztery kazania.



Il. 21. Tamże, k. 185v

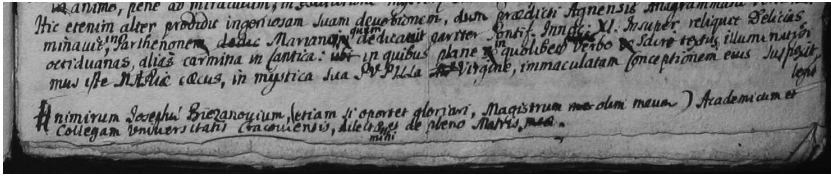
Miejsce druku tego zbioru – Lwów – pozwala przypuszczać, że Węgrzynowicz mógł doglądać przebiegu procesu wydawniczego. Nowy urząd, gwardiana klasztoru krakowskiego, objął w 1716 roku. Kapituły, podczas których odbywały się wybory, miały zwykle miejsce pod koniec lata bądź z początkiem jesieni. We Lwowie pozostawał więc Węgrzynowicz najprawdopodobniej przynajmniej do września 1716 roku.

Zachowany autograf zbioru kazań Antoniego Węgrzynowicza daje wgląd w kwestie nieoczywiste, pozwala poznać rzeczy, zjawiska, procesy, fakty częstokroć inaczej niedostępne, zwłaszcza gdy mamy do czynienia z osobą, którą w dużej mierze poznajemy tylko przez jej dzieła i tak odległą w czasie. Autograf tego zbioru pozwolił przyjrzeć się sposobowi organizacji pracy przez reformata. Potwierdził w jakiejś mierze opinię, jaką pozostawił jego współbrat Florian Jaroszewicz. W skreślonym przez niego konterfekcie o. Antoniego padają bowiem takie słowa:

Próżnowania był wielki nieprzyjaciel. Celę i osobność bardzo kochał, rzeźwość osobliwą chował i wszystkim prawie czas na pożytecznełożył zabawy, a najbardziej w czytaniu i pisaniu był nieprzepracowany; choć i przy urzędach z posłuszeństwa sobie zadanych. Nie sam zaś klasztor usposabiał go do prac zbawiennych, wszędzie znalazł miejsce i sposobność. Albowiem będąc nawet prowincjałem i obchodząc z wielkim trudem klasztory nosił z sobą potrzebniejsze książki, aby się miał czym zabawić, czyli to spoczywając w drodze u dobrodziejów mając pozwolony kącik, czytał i gotował się na to, co miał w klasztorze pisać (Jaroszewicz 1767: 378).

Takie wizerunki czytane po latach bez możliwości jakiegokolwiek ich weryfikacji zawsze pozostawiają otwarte pytanie o to, ile w nich prawdy, a ile amplifikacji wynikającej z na poły hagiograficznej konwencji, jaką przyjął twórca pracy o znamienym tytule *Matka świętych Polska albo żywoty świętych błogosławionych, wielebnych, świątobliwych, pobożnych Polaków i Polek* [...]. Śledząc jednak autograf Węgrzynowicza, rytm pracy, jaki sobie narzucił, można akurat ten rys jego osobowości (systematyczność, zaangażowanie w pracę, solidność) potwierdzić. Badawcza hipoteza dotycząca przypisania mu autorstwa 133 epigramatów obecnych w jego zbiorach daje z kolei szansę dostrzeżenia w nim nie tylko zaangażowanego, sprawnego teologicznie i retorycznie kaznodziei, ale także poety. Łatwiej zrozumieć też jego upodobanie do wielokrotnie przywoływanej w kazaniach poezji religijnej Stanisława Józefa Bieżanowskiego, która mogła też być dla niego inspiracją²². W końcu przypadkowe zapiski znalezione pomiędzy kartami rękopisu, najprawdopodobniej zostawione tam przez samego Węgrzynowicza, mimochodem dają wgląd w sprawy błahe, pozornie nieistotne, dające jednak szansę dotknąć zwyczajnego życia i funkcjonowania zakonnika, kaznodziei i przełożonego z początku XVIII wieku.

²² Stanisław Józef Bieżanowski (1628–1693), profesor Akademii Krakowskiej, historyograf i poeta. Był on jedynym polskim poetą cytowanym w kazaniach. Reformata połączył z Bieżanowskim szczególny kult wobec Maryi, jakiemu obaj dawali wyraz w swej twórczości. W omawianym łacińskim zbiorze, który w zamyśle miał zapewne trafić do europejskich odbiorców (dedykowany został rzymsko-niemieckiemu cesarzowi Karolowi VI), Węgrzynowicz nie poprzestał na cytowaniu Bieżanowskiego, ale też skreślił jego sylwetkę (zob. *Syll*, kol. 788–789). Przypomniał szczególną sytuację poety, który był niewidomy. Określił go mianem *iluminatissimus caecus*, przeciwstawiając jego fizyczną ślepotę umiejętności intelektualnego i duchowego widzenia. W rękopisie widać, że informacje o Bieżanowskim reformata postanowił rozbudować. W dopisku poczynionym u dołu strony poszerzył je o fakt związku poety z Akademią Krakowską oraz o deklarację, że uznaje go za swego mistrza i przewodnika (*Syll-R*, k. 197r; il. 22).



Il. 22. Tamże, kol. 197r

WYKAZ SKRÓTÓW

- Syll* – Węgrzynowicz Antoni, *Syllabus Marianus syllabarum consonantium alias discursus concionatorii in titulos B. V. Mariae a syllabis initiatos, in quibus, [praemissa congrua moralitate] scripturaliter, figuraliter, doctoraliter, miraculose, historice, SS. Deiparae laudes, praerogativae, mysteria etc., per omnes solemnes eius festiuitates depraedicantur. Cum indice locupletissimo, nedum S. Scripturae, et rerum, sed et concionum reductarum pro dominicis ac festis per annum*. Leopoldis 1717.
- Syll-R* – Węgrzynowicz Antoni, [Syllabus Marianus syllabarum consonantium alias discursus concionatorii in titulos B. V. Mariae a syllabis initiatos, in quibus, [praemissa congrua moralitate] scripturaliter, figuraliter, doctoraliter, miraculose, historice, SS. Deiparae laudes, praerogativae, mysteria etc., per omnes solemnes eius festiuitates depraedicantur. Cum indice locupletissimo, nedum S. Scripturae, et rerum, sed et concionum reductarum pro dominicis ac festis per annum], 1713–1714 [Kraków–Wieliczka–Lwów]. Archiwum Prowincji Franciszkanów-Reformatów w Krakowie, rkps nr 261.

BIBLIOGRAFIA

Bibliografia podmiotowa

- Bollando Ioanne**. 1668. *Acta Sanctorum Martii*. T. 1. Antverpia: apud Iacobum Mevrsivm.
- S. Bonaventura**. 1868. *Meditationes vitae Christi*. W: *Opera omnia*. T. 12. Paris: Ludovicus Vives, Bibliopola Editor Via Delambre 9. S. 509–630.
- św. Bonawentura**. 1879. *Żywoť Pana naszego Jezusa Chrystusa w pobożnych rozmyślaniach zawarty*. Przeł. o. Prokop Kapucyn. Kraków: w Drukarni Wł. L. Anczyca i Spółki.
- Jaroszewicz Florian**. 1767. *Matka świętych Polska albo żywoty świętych błogostawionych, wielbnych, świątobliwych, pobożnych Polaków i Polek. Wszelkiego stanu i kondycji, każdego wieku od zakrzewionej w Polsce chrześcijańskiej wiary osobliwą życia doskonałością słynących, z różnych autorów i pism tak polskich, jako i cudzoziemskich zebrane i spisane [...]*. Kraków: w Drukarni Stanisława Stachiewicza J.K.Mći Typografu.

Kowalicki Franciszek. 1728. *Kazanie na konsekracji księni sandomierskiej, najprzewielebniejszej panny Jejmościęj Panny Franciszki Tarłówny. W niedzielę wtórą po Wielkiejnocy. W: Socyusz kaznodziei odświętnego przed twarzą Chrystusową i świętych jego idący, abo mowy odświętne drugie.* Sandomierz: w drukarni sandomierskiej J. K. M. Koll. Soc. Jesu. S. 4–20.

[*O głoszeniu kazań*]. b.r.w. b.m.w. Archiwum Prowincji Franciszkanów-Reformatów w Krakowie, *Spis rękopisów bibliotecznych*, nr 126 adl.; k. 1–66.

Originalia sub ministerio P. Antonii Węgrzynowii 1701–1704. Archiwum Prowincji Franciszkanów-Reformatów w Krakowie [zbiór luźnych kart, zawierający dokumenty z okresu sprawowania przez Antoniego Węgrzynowicza funkcji prowincjała małopolskiej prowincji Matki Bożej Anielskiej w latach 1701–1704].

Spis rękopisów bibliotecznych. Reformacka 4. Archiwum Prowincji Franciszkanów-Reformatów w Krakowie. Brak sygnatury.

Węgrzynowicz Antoni. 1697–1699. *Cursus theologicus ad mentem doctoris subtilis Ioannis Duns Scoti conscriptus ad laudem Dei et Beatissimae Virginis Mariae Immaculatae Conceptionis in conventu Cracoviensi.* Kraków: Archiwum Prowincji Franciszkanów-Reformatów w Krakowie, *Spis rękopisów bibliotecznych*, nr 45.

Węgrzynowicz Antoni. 1704. *Melodyja św. Kazimierza królewicza polskiego albo pieśni „Omni die” etc. „Dnia każdego” etc. O Najświętszej Pannie Maryi kazaniem chwałę Najświętszej Panny i oraz potrzebne nauki chrześcijańskie zamykającemi przyozdobiona. Przydane są troje kazań św. Kazimierza, także regestr kazań albo nauk duchownych na każdą niedzielę, częścią dla wygody xx. plebanów, częścią dla domowego czytania wydana.* Kraków: w Drukarni Mikołaja Aleksandra Schedla I. K. M. Ordynaryjnego Typogr[afa].

Węgrzynowicz Antoni. 1708. *Kazań niedzielnych księga pierwsza, to jest siedm tręb z Objawienia Jana Świętego przeciwko siedmiom głównym grzechom napisane.* Kraków: w Drukarni Akademickiej.

Węgrzynowicz Antoni. 1710. *Alphabetum Immaculatae Conceptionis SS. Virginis Mariae seu discursus concionatorii, per titulos a literis alphabeti initiales. In quibus praemissa congrua moralitate, scripturaliter, figuraliter, doctoraliter, miraculose, scholastice; idque, theologicę, philosophice, symbolice, poetice, anagrammaticę, atque; historice, SS. Deiparae conceptio sine labe elucidatur.* Cracovia: Typis Academicis.

Węgrzynowicz Antoni. 1711. *Nuptiae Agni, Gody Baranka Apokaliptycznego albo kazania na uroczyste święta Pana Jezusowe, Najświętszej Panny i Świętych Bożych napisane.* Kraków: w Drukarni Franciszka Cezarego, I. K. M. i I. M. X. biskupa krakowsk[iego] ksiądzęcia siewierskiego; także przesławnej Akademii Krak[owskiej] Ordynaryjnego Typografa.

Węgrzynowicz Antoni. 1713. *Kazań niedzielnych księga wtora. Albo siedm kolumn domu pobożności, to jest o siedmiu cnotach chrześcijańskich.* Częstochowa: w Drukarni Jasnej Góry Częstochowskiej.

Węgrzynowicz Antoni. 1713–1714. [*Syllabus Marianus syllabarum consonantium alias discursus concionatorii in titulos B. V. Mariae a syllabis initiatos, in quibus, [praemissa congrua moralitate] scripturaliter, figuraliter, doctoraliter, miraculose, historice, SS. Deiparae laudes,*

praerogativae, mysteria etc., per omnes solemnes eius festivitates depraedificantur. Cum indice locupletissimo, nedum S. Scripturae, et rerum, sed et concionum reductarum pro dominicis ac festis per annum. [Kraków–Wieliczka–Lwów]. Archiwum Prowincji Franciszkanów-Reformatów w Krakowie, *Spis rękopisów bibliotecznych*, nr 261.

Węgrzynowicz Antoni. 1714. *Kazań niedzielnych księga trzecia albo nauki o czterech rzeczach ostatecznych przez caloroczne niedziele rozłożona*. Warszawa: w Drukarni OO. Scholarum Piarum.

Węgrzynowicz Antoni. 1717. *Syllabus Marianus syllabarum consonantium seu discursus concionatorij in quibus scripturaliter, figuraliter, doctoraliter, miraculose, historice; praemissa congrua moralitatae SS. Deiparae laudes praerogativae, mysteria etc. per eius festivitates solemnes depraedificantur*. Leopoldis: Typis S.R.M. et Confraternitatis SSS. Trinitatis.

Węgrzynowicz Antoni. 1728. *Panoplia Ecclesiae Dei seu breve armamentarium pro defensione S. Fidei Catholicae, ac expugnatione hostilis sectae acatholicae sexcentis telis instructum ac pro commodo zelantium, praesertim contra aevi nostri haereses, publico usui et luci expositum*. Cracovia: Typis Academicis.

Węgrzynowicz Antoni. 2016. *Itinerarium Hispanicum*. Wstęp i oprac. Marian Chachaj, Bogdan Rok. Przeł. Dariusz Piwowarczyk, przy współudziale Mariana Chachaja i Bogdana Roka. W: *Staropolskie podróżowanie*. Red. Bogdan Rok, Filip Wolański. Kraków. Księgarnia Akademicka. ISBN: 978-83-7638-729-1. S. 19–40.

Wykład istotny reguły Ojca Ś[więtego] Franciszka Braci Mniejszych na deklaracjach papieskich Mikołaja III i Klemensa V ugruntowany z łacińskiego języka na polski krótko zebrany. Dla pamięci i wiadomości osób zakonnych ściślejszej obserwacji z woli przełożonych prowincji małopolskiej oo. reformatów do druku podany. 1771. Kraków.

Bibliografia przedmiotowa

Białynia-Chołodęcki Józef. 1911. *Trynitarze*. Lwów: Wydawnictwo Towarzystwa Miłośników Przeszości Lwowa.

Błachut Adam. 2009. *Teolog artysta. Mniej znane plastyczne zainteresowania o. Antoniego Węgrzynowicza OFMRef*. „Pietas et Studium. Rocznik Wyższego Seminarium Duchownego Prowincji Matki Bożej Anielskiej Zakonu Braci Mniejszych w Krakowie”, t. 2. ISSN: 1689-5827. S. 545–553.

Błażkiewicz Alfons Henryk. 1961. *Powstanie małopolskiej prowincji reformatów (1587–1639)*. „Nasza Przeszość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce”, t. 14. S. 49–160.

Estreicher Karol. 1938. *Bibliografia polska*. Seria III 21 (32), Kraków: nakładem Polskiej Akademii Umiejętności.

Hejnosz Wojciech. 1937. *Cetner Franciszek*. W: *Polski słownik biograficzny*. Kraków: Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności. S. 238.

Jougan Władysław Alojzy. 1905. *Ks. Antoni Węgrzynowicz jako kaznodzieja mariologiczny. Szkic homiletyczny*. „Przegląd Kościelny”, t. 8, nr 48, z. 12. S. 551–562.

Kuran Magdalena. 2020. *O rękopisie kazań Antoniego Węgrzynowicza „Melodyja Ś[więtego] Kazimierza” – spostrzeżenia i uwagi.* W: „Fons omnis honesti” – o literaturze w służbie wartości: tradycja antyczna, kultura ziemiańska, encyklopedyzm i komunikacja. *Studia ofiarowane Profesor Marii Wichowej w 70 rocznicę urodzin i 45 rocznicę pracy naukowej.* Red. Michał Kuran. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. ISBN: 978-83-8220-407-0. S. 271–293.

Łomnicka-Żakowska Ewa. 2008. *Grafika polska XVIII wieku. Rytownicy polscy i w Polsce działający.* Warszawa: Wydawnictwo „DiG”. ISBN 83-7181-525-5.

Niemcewicz Julian Ursyn. 1868. *Pamiętniki czasów moich. Dzieło pośmiertne.* Wydanie nowe. Lipsk: F. A. Brockhaus. Biblioteka Pisarzy Polskich, t. 54.

Popiołek Bożena. 2013. *Magdalena z Tarłów Lubomirska (zm. 1728), wojewodzina krakowska. Próba biografii.* „Krakowskie Studia Małopolskie”, nr 18. ISSN: 1642-6911. S. 434–453.

Potocki Wacław. 1918. *Moralia.* Wyd. Tadeusz Grabowski i Jan Łoś. T. 3. Kraków: Wydawnictwa Akademii Umiejętności w Krakowie. Biblioteka Pisarzy Polskich, nr 73.

Skwara Marek. 2009. *Struktura i sposoby argumentacji w Kazaniu na dzień św. Katarzyny.* W: *Kazania świętokrzyskie. Nowa edycja, nowe propozycje badawcze.* Red. Paweł Stępień, współpraca Halina Tchórzewska-Kabata, Izabela Winiarska-Górska. Warszawa: Biblioteka Narodowa. ISBN: 978-83-7009-681-6. S. 153–166.

Sroka Albin Bronisław. 1975. *Prawo i życie polskich reformatów. W 350 rocznicę powstania 1623–1973.* Kraków: Wydawnictwo Prowincji Franciszkanów-Reformatów.

Wilczyński Maurycy. 1893. *Klasztor Świętego Kazimierza oo. reformatów w Krakowie. Wędlug archiwum tegoż klasztoru.* Kraków: nakładem oo. Reformatów.

<http://worldcat.org/identities/viaf-89452278/> (online) [28.02.2021].

Magdalena Kuran

REMARKS ON ANTONI WĘGRZYNOWICZ'S MANUSCRIPT OF COLLECTED SERMONS ENTITLED SYLLABUS MARIANUS

(abstract)

The article analyses the manuscript of collected sermons entitled *Syllabus Marianus* and written by the baroque preacher Antoni Węgrzynowicz. The manuscript provides an insight into Węgrzynowicz's work as a preacher and serves as a source of biographical information. Based on the changes that the preacher made to the epigrams (which are a typical element of the sermons), the article argues that Węgrzynowicz himself was their author (so far, these works have been regarded as fragments of Marian hymns). The manuscript also includes

two pages that are unrelated to the collection. One of them features an outline of the sermon that Węgrzynowicz preached to his confreres on the feast of Christmas in 1715. These notes also reveal some tricks of the preacher's art. The information that the second sheet contains gives insight into the everyday life in an 18th-century monastery.

KEYWORDS

Antoni Węgrzynowicz; Franciscan preaching; baroque preaching; eighteenth-century preaching; eighteenth-century manuscripts; manuscripts of sermons